



„A ty się samotności ucz”

Seweryn Krajewski, Wpjciech Młynarski

*A ty się samotności ucz
wśród ludzi z tłumu, w gwarze miast
jej szarą zapamiętaj twarz.
Gdy nic ci nie zostanie prócz
zimnego blasku smutnych gwiazd,
jej towarzystwo jeszcze masz.*

*Bowiem każdy zna choć jedną myśl,
wobec której nie od dziś
jest sam, całkiem sam.
I z nikim, z nikim się nie dzieli nią,
musi w życie z myślą tą
iść sam, całkiem sam.*

*A ty się wędrowania ucz
wśród ludzi tłumu, w gwarze miast
poszukaj własnej ścieżki swej.
Gdy nic ci nie zostanie prócz
zimnego blasku smutnych gwiazd,
na ścieżkę tę samotnie wejdź.*

*Bowiem musisz znać choć jedną z dróg,
którą w życiu będziesz mógł
iść sam, całkiem sam.
I z nikim, z nikim nigdy nie dziel jej
- w blask i nędzę drogi tej
wejdź sam, całkiem sam.*

*A ty się samotność ucz,
gdy szampan strzela raz po raz
i grzeje cię sukcesu blask.*

*Samotność przyśle list i klucz,
obdarzy pełnią swoich łask,
wyznaczy ci spotkania czas.*

*A więc ty zawczasu gotów bądź
rolę tę na siebie wziąć,
byś był dobry w niej.
I co dzień dla treningu, bracie, patrz
w samotności szarą twarz,
co dzień ucz się jej.*

*Bowiem musisz znać choć jedną z dróg,
którą w życiu będziesz mógł
iść sam, całkiem sam.
I z nikim, z nikim nigdy nie dziel jej
- w blask i nędzę drogi tej
wejdź sam, całkiem sam.*

*A więc ty zawczasu gotów bądź
rolę tę na siebie wziąć,
byś był dobry w niej.
I co dzień dla treningu, bracie, patrz,
w samotności szarą twarz,
co dzień ucz się jej.*